

Ewakuacja z wyciągu krzeselkowego

Data publikacji: 11.08.2015 19:10

- Dzień dobry. Bogusław Bujok, przewodnik. Jesteśmy z wycieczką na Stożku i jest awaria kolejki. Wisimy sobie. - Proszę poczekać, łączę z Grupą Beskidzką. Chwila oczekiwania. Zgłasza się centrala w Szczyrku. - Ilu was jest? - Piętnastu. - Już powiadamiam ratowników i zaraz tam będą.

□

Czekamy jakiś czas. Za chwilę przy kolejce pojawiają się ratownicy GOPR-u. Uzbrojeni w sprzęt alpinistyczny, wdrapują się na podpory. Słychać szcęk karabinków i wnet do dyndającego krzeselka podjeżdża na linie ratownik. Wiemy, że nie wolno panikować i że trzeba bezwzględnie wykonywać polecenia goprowca. Ten każe podnieść się turystce z siedzenia i pomaga jej w zapięciu specjalnie używanego w tego typu akcjach trójkąta ewakuacyjnego. Zabezpieczona staje na poręczy i za chwilę jest już opuszczona na linie. Witaj Matko Ziemi! Na krzeselkach pozostało jednak jeszcze kilka osób, ale oto już inni ratownicy znajdują się przy nich...

Na szczęście cała akcja ratunkowa była pozorowana w ramach specjalistycznego szkolenia goprowców prowadzonego w ostatni piątek 7 sierpnia przez Jacka Jawienia, szefa wyszkolenia Beskidzkiej Grupy GOPR. Natomiast uwięzionymi na krzeselkach turystami byli członkowie Koła Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie.

Sam pomysł zorganizowania wspólnych ćwiczeń okazał się trafiony. — **Od dawna planowałem zorganizowanie takiego wspólnego szkolenia i cieszę się, że wreszcie się udało** – nie kryje zadowolenia prezes Koła Ryszard Syrokosz, który przez wiele lat był także goprowcem. — **Wiedząc jak przeprowadzana jest akcja ewakuacyjna łatwiej będzie nam, przewodnikom, którzy odpowiadamy za uczestników wycieczek, zapobiec panice, udzielić odpowiednich instrukcji uszkodzonym, przez co wpłynąć na to, by ewakuowana grupa była spokojniejsza, a tym samym pomóc w pracy ratownikom.**

Nie każdy jednak udaje się w góry z przewodnikiem. Więc nawet jeśli jest to tylko wjazd kolejką linową, warto mieć zainstalowaną w telefonie specjalną aplikację „Ratunek” (działającą w systemie android), dzięki której można szybko wezwać pomoc, a także mieć zapisany w kontaktach ratunkowy numer GOPR — 601 100 300.

(ÿ)

